

**marzec 2009 (USA)** – pracownik Starbucks opisuje na swoim blogu sytuację, w której szef chcąc uniknąć z nim rozmowy uciekł tylnymi drzwiami z restauracji. Natychmiast zostaje zwolniony.

Starbucks to symbol nie tylko antypracowniczej polityki, ale także monopolizacji rynku przez korporację. Na całym świecie niewielkie kawiarnie, które szanują swoich pracowników plajtują bądź są wyrzucane przez właścicieli lokali. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ zawsze to Starbucks i tym podobne korporacje są w stanie zaoferować najwyższe kwoty najmu za lokal, a robią to dzięki prostej polityce: wysokich cen produktów i niskich płac dla pracowników. Dlatego właśnie być może już wkrótce okaże się, że w naszym mieście coraz trudniej znaleźć zwykły pub, bar, czy kawiarnię, za to coraz łatwiej kawiarnię czy restaurację sieciową. Ograniczenie konkurencji będzie skutkowało dalszym wzrostem cen. Być może wkrótce szukając pracy również

**marzec 2009 (USA)** – pracownik Starbucks opisuje na swoim blogu sytuację, w której szef chcąc uniknąć z nim rozmowy uciekł tylnymi drzwiami z restauracji. Natychmiast zostaje zwolniony.

Starbucks to symbol nie tylko antypracowniczej polityki, ale także monopolizacji rynku przez korporację. Na całym świecie niewielkie kawiarnie, które szanują swoich pracowników plajtują bądź są wyrzucane przez właścicieli lokali. Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ zawsze to Starbucks i tym podobne korporacje są w stanie zaoferować najwyższe kwoty najmu za lokal, a robią to dzięki prostej polityce: wysokich cen produktów i niskich płac dla pracowników. Dlatego właśnie być może już wkrótce okaże się, że w naszym mieście coraz trudniej znaleźć zwykły pub, bar, czy kawiarnię, za to coraz łatwiej kawiarnię czy restaurację sieciową. Ograniczenie konkurencji będzie skutkowało dalszym wzrostem cen. Być może wkrótce szukając pracy również

zorientujemy się, że nie ma już firm szanujących prawa pracownicze, a wszyscy równają w dół do standardów narzucanych przez firmy takie jak Starbucks.

Starbucks w Polsce funkcjonuje od niedawna. Dzisiejsza pikieta jest dopiero ostrzeżeniem i informacją dla szefów, że firma nie ma czystego konta i że Wrocław i Warszawa nie są miejscami, gdzie będą mogli bezkarnie wdrażać antypracownicze standardy, które stosuje na innych rynkach pracy.

Nie ma i nie będzie zgody na wysokie ceny, niskie płace, ograniczanie prawa do zrzeszania się, zatrudnienie na śmieciowych umowach i praktyki monopolistyczne.



zorientujemy się, że nie ma już firm szanujących prawa pracownicze, a wszyscy równają w dół do standardów narzucanych przez firmy takie jak Starbucks.

Starbucks w Polsce funkcjonuje od niedawna. Dzisiejsza pikieta jest dopiero ostrzeżeniem i informacją dla szefów, że firma nie ma czystego konta i że Wrocław i Warszawa nie są miejscami, gdzie będą mogli bezkarnie wdrażać antypracownicze standardy, które stosuje na innych rynkach pracy.

Nie ma i nie będzie zgody na wysokie ceny, niskie płace, ograniczanie prawa do zrzeszania się, zatrudnienie na śmieciowych umowach i praktyki monopolistyczne.

